

XXVI Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 9,51-56): Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłać przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierza do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?» Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka.

«Lecz On odwróciwszy się zabronił im»

Rev. D. Jordi POU i Sabater
(Sant Jordi Desvalls, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, w Ewangelii rozważamy moment, gdy «Jakub i Jan, rzekli: «Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?» Lecz On odwróciwszy się zabronił im.» (Łk 9,54-55). To wady Apostołów, których Pan upomina.

Opowiada historię nosiciela wody z Indii, który na dwóch koczach dręga zawieszonych na barkach niosł dwa wiadra: jedno było doskonałe, a drugie dziurawe, i traciło wodę. Wiadro patrzyło ze smutkiem na to idealne, i któregoś dnia, zawstyżone, powiedziało wścicielowi, że czuło się nieszczęśliwe, gdy z powodu swoich przeknięć przynosiło mu tylko połowę wody, którą on mógłby sprzedać. Męczyzna odpowiedział: Kiedy będziemy wracać do domu, spojrz na kwiaty, które rosną wzdłuż drogi. I wiadro tak zrobiło: kwiaty były piękne, ale kiedy uwiadomiło sobie, że znów straciło połowę wody, powtórzyło: - Nie nadaj się, wszystko robi źle. Nosiciel odpowiedział: - Zwróć uwagę, że kwiaty rosną tylko po twojej stronie drogi. Wiem o twoich przeknięciach, ale chciałbym, abyś dostrzegł ich pozytywne strony, sięj nasiona kwiatów na twojej drodze, ty je podlewasz, a ja mogę je zerwać i złożyć na ołtarzu w darze Matce Boskiej. Gdyby był inny, nie stworzylibyśmy tego piękna.

Wszyscy w pewnym sensie jesteśmy przeciekającymi naczyniami, ale Bóg doskonale zna swoich synów i daje nam możliwość wykorzystania naszych wad-przeknięć do

czynienia dobra. I tak Aposto? Jan – który dzi? chce niszczy? – po upomnieniu Pana staje si? w swoich listach aposto?em mi?o?ci. Nie zniech?ci?a go nagana, lecz wykorzysta? pozytywn? stron? swojego porywczego charakteru – pasj? – aby ?arliwie s?u?y? w mi?o?ci. Aby?my i my nauczyli si? czerpa? korzy?ci z reprimend i niepowodze? – cierpienia, pora?ek, ogranicze? – po to, aby `rozpoczyna?´wci?? na nowo, tak jak ?wi?ty Josemaría okre?la? ?wi?to??: uleg?o?? wobec Ducha ?wi?tego, aby nawróci? si? do Boga i by? jego narz?dziem.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

-

«W naszych czasach Oblubienica Chrystusa woli stosowa? lekarstwo mi?osierdzia ni? celowa? broni? surowo?ci» (?wi?ty Jan XXIII)

-

«Jak?e pragn?, aby przysz?e lata by?y pe?ne mi?osierdzia, aby móc i?? na spotkanie ka?dej osoby nios?c dobro i czu?o?? Boga!» (Franciszek)

-

«(...) Ca?y Ko?ció? jest aposto?ski, poniewa? jest "pos?any" na ca?y ?wiat. Wszyscy cz?onkowie Ko?cio?a, cho? na ró?ne sposoby, uczestnicz? w tym pos?aniu. (...)» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 863)